

JOLANTA KONDRATOWICZ-POZORSKA  
Politechnika Koszalińska

## **Ewolucja poglądów na temat roli czynnika środowiskowego w rozwoju gospodarczym**

### **Wprowadzenie**

**W**spółcześnie gospodarki wszystkich państw poddawane są ocenie pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. Jednak mimo, iż wariantów miar rozwoju społeczno-gospodarczego jest coraz więcej i są one coraz bardziej kompleksowe wskutek ciągłego doskonalenia wiedzy ekonomicznej i poznawania zasad funkcjonowania mechanizmu gospodarek nadal nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić, która gospodarka jest lepsza od innej i dlaczego. Być może wszystko przez fakt, że zmienia się podejście badaczy do tego co jest uznawane za ważne w rozwoju gospodarek i społeczeństw.

Dotychczas pojęciem kluczowym dla gospodarki i nauk ekonomicznych był rozwój społeczno-gospodarczy. W definicjach dot. rozwoju społeczno-gospodarczego podkreślano znaczenie zmian ilościowych i jakościowych. Jedność i wzajemne uwarunkowanie rozwoju gospodarczego i postępu społecznego prowadziło do poprawy jakości życia społeczeństwa jako całości, jego grup społecznych i poszczególnych jednostek. Podkreślano, że ważne są nie tylko rozmiary konsumpcji dóbr i usług materialnych i niematerialnych oraz ich dostępność, ale także takie zjawiska jak funkcjonowanie szeroko rozumianego środowiska, stopień aktywności i współpracy ludzi w zachowaniu i przyswajaniu dotychczasowego oraz tworzeniu nowego dorobku materialnego i kultural-

no- naukowego, stopień wolności ludzi, stan zdrowia psychicznego i fizycznego. Stworzono zatem podwaliny pod rozważania o rozwoju zrównoważonym, przez który rozumie się „*rozwój cywilizacyjny, w którym formy i dynamika aktywności ekonomicznej, instytucje, style życia (głównie wielkość konsumpcji) i wielkość populacji są takie, że każdemu człowiekowi obecnego i przyszłych pokoleń będzie zapewniona odpowiednia jakość życia, a wszystkie aspekty tego rozwoju są zabezpieczone przez dostępność zasobów naturalnych, ekosystemów i systemów podtrzymujących życie*” (Dobrzański, Dobrzańska 2010, s. 257). Jednakże czy rzeczywiście dopiero w XX wieku ekonomiści zwrócili uwagę na rolę czynników środowiskowych w rozwoju społeczno-ekonomicznym? Celem opracowania jest zaprezentowanie ewolucji poglądów na temat czynnika środowiskowego w teoriach ekonomicznych oraz określenie roli tegoż czynnika w budowaniu trwałego rozwoju gospodarczego i społecznego.

## 1. „Ekologizacja” ekonomii

Już w XII i XIII wieku pojawiły się pierwsze myśli, według których człowiek powinien panować nad przyrodą i Ziemią, ale w sposób rozumny. Między innymi wedle nauk św. Tomasza z Akwinu „Bóg – stwarzając świat rzeczy, rośliny, zwierzęta i człowieka – ustanowił jednocześnie hierarchię wśród owych stworzeń. W hierarchii tych bytów najważniejsze miejsce zajmuje człowiek, a cała przyroda, w tym rośliny i zwierzęta, jest mu podporządkowana.(...) Człowiek w dowolny dla siebie sposób może dysponować także innymi dobrami natury (Kwapiszewska-Antas 2007, s. 103). Ale z drugiej strony pojawiła się odmienna idea. „Jej twórcą był św. Franciszek z Asyżu. Głosił on potrzebę ochrony całego świata przyrodniczego, w tym również przyrody nieożywionej. Zwierzęta nazywał swoimi braćmi i siostrami. Zalecał działania, w których wyrażać się miała postawa szacunku i miłości do przyrody, idea ochrony i zachowania jej naturalnych walorów” (Kwapiszewska-Antas 2007, s. 103).

W dziełach merkantylistów, publikowanych do XVIII wieku, dominuje zawężony pogląd na rolę czynnika środowiska naturalnego w rozwój gospodarki. Merkantyliści postrzegają jako ważne jedynie te zasoby naturalne, które mogą przysporzyć bogactwo, a zatem istotne dla rozwoju gospodarczego są tylko kruszce szlachetne. Nie należało ich jednak chronić a wydobywać, by pomnażać bogactwo narodów. Pod koniec XVIII wieku, a zatem już przedstawiciele fizjo-

kratyizmu ponownie uznali, że system ekonomiczny opiera się na podstawach porządku naturalnego, boskiego i praw przyrody. Szczególnie Francois Quesnay, autor pracy *Maksymy ogólne ekonomicznego rządzenia krajem rolniczym* oraz *Tablicy ekonomicznej (Tableau économique)*, położył nacisk na rolę czynnika środowiskowego na rozwój gospodarczy. Twierdził on, że tylko z ziemi i jej plodów może powstać produkt czysty (czyli produkt o większej wartości niż poniesione na niego wydatki) zaś przemysł przetwórczy i in. rodzaje działalności pozarolniczej są jałowe. Do dzisiaj ekonomistów rolnictwa intryguje nierozwiązany do końca problem renty gruntowej postrzeganej przez Quesnay'a jako miary czystego produktu i jednocześnie jedyne źródła podatków (Czyżewski 2013). Jak ważne i wyprzedzające epokę były przemyślenia tego ekonomisty dotyczące czynników środowiska wpływających na rozwój gospodarki może świadczyć fakt, że dopiero Leontief, żyjący w XX wieku, docenił wartość tablic ekonomicznych, w tym model przepływu nadwyżek w gospodarce oraz niedocenianą rolę renty gruntowej.

Z kolei przedstawiciele ekonomii klasycznej uważali, że środowisko naturalne jest główną barierą rozwoju gospodarczego. M. in. stanowisko takie podzielał Smith i Ricardo. Pierwszy z nich w pracy pt. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* napisał „poziom bogactwa społecznego warunkowany jest zasobami naturalnymi, glebą, klimatem a także sytuacją ekonomiczną względem innych krajów” (Zabieglik 2006). Ricardo natomiast w dziele zatytułowanym *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania* był autorem koncepcji stagnacji sekularnej (ekologiczna bariera wzrostu pojawia się gł. w postaci prawa malejącej produktywności ziemi) oraz twierdzenia o względnej ograniczoności zasobów (społeczeństwo umie zużywać zasoby w kolejności ich zmniejszającej się ekonomicznej jakości. W przyszłości oznacza to konieczność wykorzystywania coraz gorszych zasobów). Także Malthus publikując założenia do teorii ludnościowej stwierdził: „przyrost ludności odbywa się w przyroście geometrycznym i wyprzedza wzrost produkcji żywności, który odbywa się w postępie arytmetycznym” (Malthus 1925), czyli że bezwzględna ograniczoność zasobów prowadzi do naturalnej granicy wzrostu gospodarczego. Jednak nie wszyscy podzielali zdanie czołowych przedstawicieli ekonomii klasycznej. Na przykład pra-przedstawiciel ekonomii ekologicznej Mill głosił, że środowisko naturalne, rozumiane jako walory estetyczne, rekreacyjne i psychologiczne, jest elementem determinującym jakość życia człowieka. Między innymi dla walorów estetycznych i psychologicznych zaangażował się w sprawy utrzymania

bioróżnorodności gatunkowej. Uznawał, że wyższa jakość życia człowieka przy określonym poziomie wzrostu gospodarczego to podstawa do wyznaczenia nowej ścieżki rozwojowej. Można zaryzykować stwierdzenie, że jako pierwszy ekonomista uznał, iż *być* powinno mieć wyższą rangę niż *mieć*: „Wyznaję, że nie jestem zachwycony ideałem życia, w którym normalnym stanem ludzkości jest ciągła walka o wybicie się w życiu. (...). Nie wiem dlaczego miałoby być godnym pochwały, że osoby, które już w tej chwili mają więcej bogactw niż ich ktokolwiek potrzebuje, podwajają swoje środki konsumowania rzeczy, dających mało przyjemności lub żadnej poza tym, że przedstawiają bogactwo” (Grzywacz 2005).

Kontrowersje natomiast budzą poglądy Say'a opublikowane w *Traktacie o ekonomii politycznej*. Co prawda jako pierwszy dostrzegł on problem zanieczyszczenia środowiska i wprowadził do ekonomii podział zasobów naturalnych na surowce użyteczne i dobra wolne, ale przyczynił się również do tego, że przez długie lata traktowano siły wytwórcze w oderwaniu od środowiska. Uznano bowiem, że zanieczyszczenie jest prostą konsekwencją procesów produkcji i konsumpcji.

Jednym z ważniejszych osiągnięć ekonomii klasycznej w „tworzenie” zrębów zrównoważonego rozwoju było zobligowanie państwa do dostarczania dóbr, które przynoszą wielkie korzyści społeczne, a którymi podmioty prywatne nie chcą się interesować. Wówczas to po raz pierwszy w historii ekonomii wspomniano o dobrach publicznych, które między innymi decydują o jakości życia człowieka i możliwościach jego rozwoju ekonomiczno-społecznego (Księżyk 2013).

W kolejnych latach, szczególnie w Europie i Ameryce od II połowy XIX wieku do połowy XX wieku rozwija się ekonomia neoklasyczna. Głównie podkreślano znaczenie podażowych czynników wzrostu i rozwoju gospodarczego. Zdecydowanie stawiano na: nowe techniki i technologie, wykształcenie/umiejętności kapitału ludzkiego i sposoby podnoszące wydajność pracy. Postęp techniczny był uważany przez neoklasycznych ekonomistów za bardzo istotny ze względu na możliwość zdobywania nowych źródeł surowcowych i zagospodarowywania nowych terenów (wzrost zasobów ziemi). W związku z tym postęp techniczny rozstrzygano w dwóch aspektach, tj. jako postęp techniczny związany z zakupem nowych maszyn i urządzeń wymagający wysokich nakładów oraz postęp techniczny w obrębie istniejącego kapitału (np. nowa organizacja pracy oraz – co ważne – zwrócono uwagę na potrzebę oszczędności

surowców). Neoklasycy po raz pierwszy w literaturze ekonomicznej podnieśli potrzebę ochrony surowców naturalnych. Co prawda powody ich rozważań na ten temat były jednak przede wszystkim ekonomiczne: oszczędzanie surowców utożsamiali ze zmniejszaniem kosztów produkcji. Stan środowiska naturalnego na razie nie był priorytetem w rozważaniach nt. możliwości rozwoju gospodarczego i społecznego, aczkolwiek nie wszyscy neoklasycy byli obojętni na problemy środowiskowe.

Kwestie ekologiczne przykuły uwagę takich przedstawicieli ekonomii neoklasycznej jak Pigou i Keynes. Pigou rozstrzygał problem internalizacji ekologicznych niekorzyści zewnętrznych, czyli próbował przypisać skutki niekorzystnych ekologicznie oddziaływań ich sprawcom. Zaproponował włączenie zewnętrznych kosztów środowiskowych do kosztów wewnętrznych funkcjonowania przedsiębiorstwa, które je spowodowało i wykorzystanie podatku Pigou. Natomiast Keynes w pracy *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza* twierdził, że w gospodarowaniu zasobami przyrody podstawowe znaczenie ma kryterium międzygeneracyjnej sprawiedliwości ekologicznej, nie zaś mikroekonomicznej efektywności, gdyż rynek nie jest w pełni zadowalającym mechanizmem, szczególnie jeśli dotyczy to gospodarowania zasobami nieodnawialnymi. Wynika to także z faktu, iż nie wszystkie koszty i korzyści środowiskowe można ujmować w kategoriach pieniężnych (Fiedor, Czaja 2007). Pogląd ten jak na ówczesne czasy był jednak za bardzo nowatorski.

Wiek XX, a szczególnie lata 70. i późniejsze, obfitują w prace kwestionujące celowość ciągłego wzrostu gospodarczego i podkreślające negatywne skutki wielkich technologii<sup>1</sup>. Najpierw w latach 60. Kapp podniósł kwestię konieczności ochrony kapitału przyrodniczego jako warunku koniecznego dla dalszego rozwoju gospodarczego, potem temat był już szeroko omawiany na forach naukowych i politycznych o charakterze międzynarodowym. Na przykład w pierwszym raporcie Klubu Rzymskiego (1974) pt. *Granice wzrostu* Meadows poruszył kwestie istnienia ekologicznych barier rozwoju i wykorzystania zasobów i usług środowiskowych. Powrócił także myślami do idei wcześniej już głoszonych, jak np. malthuzjański paradygmat bezwzględnej ograniczoności za-

---

<sup>1</sup> To między innymi prace: R. Carson *Silent spring* (1972), F. Hirsch *Social limits to growth* (1976), E.F. Schumacher *Small is beautiful* (1973), A. Czyżewski *Ochrona środowiska – rachunek strat i korzyści społecznych* (1981), S. Czaja, B. Fiedor, Z. Jakubczyk *Ekologiczne uwarunkowania wzrostu gospodarczego w ujęciu współczesnej teorii ekonomii* (1993) czy *Ekologiczna reforma podatkowa. Wyzwanie dla polskiej polityki ochrony środowiska* (2004) pod red. J. Śleszyńskiego.

sobów, czy ricardiańskiej względnej wyczerpywalności zasobów (pisał on, iż obecnie nie istnieje problem ograniczoności zasobów, ale kwestia kosztów ich dostępności). Ożywił również teorię ludnościową Malthusa odnosząc ją do problemów demograficznych w krajach rozwijających się. Z kolei w 1977 roku, w drugim raporcie pt. *Ludzkość w punkcie zwrotnym*, Mesarovic i Pestel poruszyli problemy dot. produkcji żywności, wyczerpywalności zasobów Ziemi i problem zanieczyszczenia środowiska. Poszerzyli oni również teorie ekonomii o aspekty ekologiczne m.in. wprowadzając modele input-output, modele obiegu materii, modele energetyczne czy uwzględniające zmiany klimatu (Rogall 2010).

Reasumując XX wiek to z całą pewnością okres, w którym i ekonomiści i społeczeństwa zrozumiały, że w procesach zaspokajania potrzeb należy uwzględniać zarówno potrzeby materialne, jak i niematerialne, których zaspokojenie wiąże się z relacjami ze środowiskiem przyrodniczym i społecznym.

## 2. Neoklasyczna ekonomia środowiska i ekonomia ekologii

W latach 70. XX wieku w ekonomii zaznaczają swoją pozycję szkoły akcentujące problemy środowiskowe, np.: neoklasyczna ekonomia środowiska i zasobów naturalnych oraz będąca do niej w opozycji – ekonomia ekologii (tab. 1).

Tabela 1

Zasadnicze różnice pomiędzy ekonomią środowiska a ekonomią ekologii

Rodzaj ekonomii	Główne założenia
Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych	<ul style="list-style-type: none"> <li>– bazuje na paradygmacie ekonomizacji środowiska i jego zasobów,</li> <li>– priorytetowe jest kryterium efektywności i optymalności ekologicznej,</li> <li>– kryterium bezpieczeństwa ekologicznego i kryterium wynikające z koncepcji zrównoważonego rozwoju są uzupełniające.</li> </ul>
Ekonomia ekologii	<ul style="list-style-type: none"> <li>– odwołuje się do ekologicznego paradygmatu ekonomii, tj. priorytetowe są kryteria bezpieczeństwa i trwałości rozwoju (sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej, międzypokoleniowej i międzygatunkowej),</li> <li>– kryterium efektywności – jest uzupełnieniem.</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Pierwsza szkoła stawia sobie za główny cel ochronę środowiska obejmującą efektywne wykorzystanie zasobów naturalnych, gdyż twierdzono, że tylko to pozwoli na ich eksploatację przez pokolenia. Tym samym uznano ochronę zasobów naturalnych za problem czysto ekonomiczny. Teoria ta postuluje skąpe zużywanie przez człowieka zasobów, ale umożliwiające wzrost dobrobytu i bezpieczeństwa społecznego. Wśród tych ograniczeń najważniejsze to: koszty środowiska ulegają eksternalizacji, czyli zostają przeniesione na innych, co powoduje błędną alokację dóbr, ponieważ dobra wydają się bardzo tanie; zasoby naturalne (woda, powietrze, atmosfera) traktuje się, jako dobra publiczne, dla których nie ma żadnych ograniczeń; występowanie zachowań społecznych takich jak: efekt gapowicza, dylemat wspólnego pastwiska, czy dylemat więźnia (Midor 2012).

Neoklasyczna ekonomia środowiska nie rezygnuje zatem z obrazu człowieka jako *homo oeconomicus* i z przekonania o możliwości substytucji zasobów naturalnych. Taka postawa nie pozwala na podjęcie przez państwo działań, które zmusiłyby uczestników rynku do rezygnacji z korzyści dla dobra przyszłych pokoleń, co jest podstawową zasadą zrównoważonego rozwoju. (...) Dlatego też od połowy lat 80. XX wieku rozwija się ekonomia ekologiczna (Midor 2012). W ramach teorii ekonomii środowiska są rozważane 3 podstawowe teorie ekonomiczne: a) wykorzystania zasobów materialnych (optymalne rozłożenie w czasie eksploatacji odnawialnych i nieodnawialnych zasobów naturalnych), b) zanieczyszczenia i ochrony środowiska (efektywność ekonomiczną osiągania określonych celów ekologicznych poprzez porównanie kosztów społecznych i prywatnych dochodzenia do założonego poziomu jakości środowiska), c) zachowania przyrody (optymalne warunki wykorzystania zasobów środowiska z punktu widzenia walorów estetyczno-biologicznych środowiska).

W programie badawczym ekonomii ekologicznej jest ograniczona rola człowieka oraz jego aktywności w systemie przyrodniczym. W tak określonych okolicznościach pytanie dotyczące wpływu określonej działalności na człowieka zastępuje się pytaniem dotyczącym wpływu tejże działalności na życie innych stworzeń oraz na życie jako takie (Fiedor i in. 2013). Natura tym samym jest głównym źródłem siły produkcyjnej, decydując o możliwościach tworzenia wartości dodanej. Środowisko naturalne jest elementem kapitału sensu largo, obejmującego również tradycyjnie rozumianą ziemię. Stan środowiska naturalnego wyznacza zdolności produkcyjne jego zasobów, a w konsekwencji decy-

duje o ich produktywności krańcowej. Ponadto mając na uwadze ograniczoną substytucyjność pewnych zasobów środowiska oraz jego funkcji, determinującą zbliżoną do zera elastyczność substytucji czynników produkcji pojawia się problem ciągłości – w długim okresie – funkcji produkcji opartej m.in. na czynniku produkcji jakim jest kapitał naturalny. Dodatkowo przy kurczących się zasobach kapitału naturalnego pojawia się pytanie o wielkość wpływu na stopę wzrostu gospodarczego wynikającą z tzw. reszty Solowa związanej z łączną produktywnością czynników produkcji. Wartość tego parametru funkcji produkcji zależy od przedziału wartości poszczególnych zmiennych, do których również zalicza się kapitał naturalny (Fiedor i in. 2013).

Jedną z gałęzi ekonomii ekologicznej jest nowa ekonomia środowiska, która zajmuje się przekształceniem ekonomii ekologicznej w ekonomię zrównoważonego rozwoju (Midor 2012).

### 3. Zrównoważony rozwój

W 1969 roku na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ przedstawiono nową inicjatywę-opracowanie pt. *Raport o stanie świata*. W nim, zgodnie z tytułem, wypunktowano wszystkie najważniejsze obecne i przyszłe problemy o charakterze gospodarczym, społecznym i środowiskowym. Efektem przemysleń była idea zaprezentowana globalnej opinii publicznej w raporcie Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ z 1987 r. pt. *Nasza wspólna przyszłość*. W raporcie tym, zwanym powszechnie Raportem Brudtlanda, nacisk położono na to, że „na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest rozwój zrównoważony, to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie” (Tyburski 2011). Ideą ekonomii zrównoważonego rozwoju jest zatem zapewnienie trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno obecnego, jak i przyszłych pokoleń. Odnosząc się do teorii ekonomii tradycyjnej prekursorzy ekonomii zrównoważonego rozwoju twierdzili, że (Rogall 2010):



- pożądana jest rynkowa lub mieszana gospodarka zrównoważonego rozwoju dająca wysokie standardy ekonomiczne, ekologiczne, społeczno-kulturalne. Odrzucają zaś niezawodność rynku i samo zdrowienia gospodarki, dogmat suwerenności konsumenta w stosunku do dóbr merytorycznych, dopuszczają natomiast instrumenty polityczno-prawne w ochronie dóbr ekologicznych i społecznych oraz dopuszczają ingerencję państwa w rynek;
- społeczeństwa demokratyczne są gwarantem realizacji sprawiedliwości wewnętrznej i międzypokoleniowej, dają bezpieczeństwo społeczne (ubezpieczenia) i są gwarantem zrównoważonej demokracji i wolności materialnej człowieka;
- społeczno-ekologiczne ramy porządkowe i polityczno-prawne instrumenty przekształcają społeczeństwa przemysłowe w zrównoważone, w których sprawiedliwy jest podział dochodów i sprawiedliwy udział w dobrobycie społecznym.

Przyjęcie nowego obrazu człowieka: odejście od *homo oeconomicus* i od *homo cooperativus* poprzez *homo empaticus* (człowiek ma zdolność do współodczuwania z innymi ludźmi, a zwłaszcza z przyszłymi pokoleniami, i umiejętność przyjęcia ich sposobu myślenia, a także spojrzenia z ich perspektywy na rzeczywistość) aż do postawy *homo sustinens*. Postawa ta utożsamiana jest z człowiekiem, który wybiera „trwałe formy gospodarowania, względnie ludzkiego współżycia, przy pomocy wyważonego podejścia do ekonomicznych, ekologicznych i społecznych kryteriów stabilizacyjnych i rozwojowych w celu zapewnienia dalszego sensownego życia dla odpowiedniej liczby pokoleń w oparciu o sprawiedliwość wewnętrzną i międzypokoleniową przy zastosowaniu techniki zgodnej z wymogami ekologicznymi i społecznymi” (Zabel 1998).

## Podsumowanie

Nie sposób przeanalizować wszystkich myśli, teorii ekonomicznych powstałych w różnych szkołach i głoszonych przez różnych myślicieli, ale jedno jest pewne, nauka zatoczyła koło i znowu skłaniamy się ku ideom z XII i XIII wieku, kiedy to głoszono, że człowiek jest częścią świata przyrody, a jego działanie powinno być wyważone, bowiem rośliny i zwierzęta to jego siostry i bracia. Wiele pokoleń odrzucało te założenia, aż obecnie ludzkość już wie, że nie da się prowadzić działalności gospodarczej, która ma dać satysfakcję ekono-

miczną i społeczną bez poszanowania środowiska naturalnego. W toku przytoczonych argumentów można stwierdzić, że:

- Analizując dorobek ekonomistów z ostatnich około 350 lat można zaobserwować, że głównym przedmiotem zainteresowania ekonomii było maksymalne zwiększanie zysków i produkcji dóbr poprzez wzrost zużycia zasobów naturalnych.
- Wraz z ewolucją możliwości gospodarczych człowieka zmieniało się podejście ekonomistów do czynników środowiskowych. Na początku rozwoju ekonomii jako nauki szczególne znaczenie przypisywano ziemi, następnie pracy i kapitałowi. Współcześnie podkreśla się znaczenie szeroko pojętego czynnika środowiskowego (środowiska naturalnego, zasobów tego środowiska, ochrony bogactw naturalnych itp.), który warunkuje życie i działalność gospodarczą człowieka na Ziemi.
- Głównym wyznacznikiem racjonalności działań gospodarczych człowieka była efektywność ekonomiczna. Współcześnie uznaje się, że konieczne jest uwzględnienie efektywności społecznej w długim i krótkim okresie.
- Przedstawiciele ekonomii neoklasycznej i ekonomii środowiska przyjęli substytucyjność zasobów naturalnych i w związku z tym przyznali, że mogą być optymalnie zużywane. Przedstawiciele ekonomii ekologii i zrównoważonego rozwoju uważają, że część zasobów naturalnych nie ma substytutów i powinna podlegać ochronie.
- Tradycyjne szkoły uznają, że „nadużywanie” zasobów naturalnych spowodowane jest nastawieniem konsumpcyjnym człowieka i koniecznością zaspokajania jego potrzeb. Nie zajmują się problemem ochrony zasobów w sposób szczegółowy.
- Przedstawiciele ekonomii tradycyjnej postulują ciągły wzrost ilościowy i jakościowy. Propagatorzy ekonomii zrównoważonego rozwoju zrównoważony rozwój w sensie selektywnego wzrostu i poprzez umiar w wykorzystywaniu naturalnych czynników wzrostu gospodarczego.
- Rozwój gospodarczy nie może ustać, ale musi zmienić swój charakter i być mniej niszczyielski w stosunku do środowiska przyrodniczego.
- Przedstawiciele ekonomii zrównoważonego rozwoju wiążą czynniki ekonomiczne wzrostu gospodarczego z ekologicznymi, etycznymi, kulturalno-społecznymi oraz wsparciem instytucjonalno-prawnym.

- Konieczne staje się włączenie do analiz ekonomicznych efektów rozwoju gospodarczego przyrodniczo-materialnych i kulturowych uwarunkowań gospodarowania.
- Obserwowane od początku rozwoju ekonomii niedostateczne zainteresowanie kwestiami środowiska i jego ochrony zostało przełamane w II poł. XX wieku.
- Obserwowana „ekologizacja” ekonomii znajduje swoje odzwierciedlenie w pogłębionej współzależności występującej między systemem przyrodniczym a gospodarczym i społecznym zarówno na poziomie mikro- jak i makroekonomicznym.

W otoczeniu trwających dyskusji nt. roli czynnika środowiskowego w rozwoju ekonomiczno-społecznym można zaobserwować różne postawy rządzących: są kraje, unie państw, które uznają ochronę środowiska naturalnego za priorytet gospodarczy (np. UE), ale są też państwa, które się z tym nie zgadzają, a przynajmniej nie podzielają stanowiska państw europejskich (np. Indie, Chiny, państwa afrykańskie). Czy ekonomia zrównoważonego rozwoju, stawiająca czynniki środowiskowe na równi z czynnikami gospodarczymi i społecznymi wpływającymi na rozwój społeczno-gospodarczy, będzie ekonomią XXI wieku zadecyduje ruch propagujący wiedzę nt. roli środowiska naturalnego dla dobrobytu obecnych i przyszłych pokoleń.

## **Bibliografia**

- Czyżewski, B. (2013). Renty ekonomiczne w gospodarce żywnościowej w Polsce. Warszawa; Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Dobrzański, G., Dobrzańska, B.M. (2010). Trwały i zrównoważony rozwój. W: B.M. Dobrzańska, G. Dobrzański, D. Kiełczewski (red.), Ochrona środowiska przyrodniczego. Warszawa; Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fiedor, B., Czaja, S. (2007). Podstawy badania trwałości wzrostu we współczesnej ekonomii, ze szczególnym uwzględnieniem problemu trwałości kapitału naturalnego i sprawiedliwości międzygeneracyjnej. W: Problemy trwałego rozwoju (Sustainable Development). Sobótka-Wrocław; AE Wrocław i Uniwersytet w Munster.
- Fiedor, B., Dokurno, Z., Scheuer, B. (2013). Status badawczy ekonomii ekologicznej jako współczesnej heterodoksji ekonomicznej. IX Kongres Ekonomistów Polskich, 3–4. Pobrano z: <http://www.pte.pl/kongres/referaty/Fiedor%20Dokurno%20Scheuer/Fiedor%20B.,%20Dokurno%20Z.,%20Scheuer%20B.,%2000Status%20badawczy%20ekonomii%20ekologicznej.pdf>

- Grzywacz, W. (2005). *Ekonomiści i systemy ekonomiczne*. Szczecin: Wyd. PTE.
- Kwapiszewska-Antas, M. (2007). Człowiek wobec zwierząt na przestrzeni dziejów. *Słupskie Studia Filozoficzne* 6, 103.
- Malthus, T.S. (1925). *Prawo ludności*. Warszawa, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Wilno, Zakopane: Wyd. Getethnera, Wolffa. Pobrano z: [http://rcin.org.pl/Content/20275/WA004\\_2033\\_T2113\\_Malthus-Prawo.pdf](http://rcin.org.pl/Content/20275/WA004_2033_T2113_Malthus-Prawo.pdf)
- Midor, K. (2012). *Ekonomia zrównoważonego rozwoju alternatywą dla współczesnej gospodarki światowej*, w: *Systemy wspomaganie w inżynierii produkcji*. Gliwice; P.A. Nova S.A.
- Rogall, H. (2010). *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*. Poznań; Wyd. Zysk i S-ka. Rozdz. 3.1–3.3.
- Tyburski, W. (red.). (2011). *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*. Toruń; Wydaw. Nauk. UMK w Toruniu.
- Zabel, H. (1998). *Industriesymbiosen im Verhaltenkontext*. W: *Kleislauforientere Unternehmenkooperationen*. Munchen – Oldenburg, 163.
- Zabieglik, S. (2006). *Etyka życia gospodarczego w twórczości Adama Smitha*. Pobrano z: [http://www.annalesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2006/2006\\_01\\_zabieglik\\_115\\_124.pdf](http://www.annalesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2006/2006_01_zabieglik_115_124.pdf)

### **The evolution of views on a role of environmental factor in the development of economic**

#### **Summary**

The purpose of this paper is to present the evolution of views on a role of the environmental factor in theories of economy. It also aims to define the role of this factor in building the strong economic and social development. It was pointed, that the base of sustainable economy development (that assumes equality of orders: economic, ecological, social, institutional and spatial) was created as a result of long process of maturity of thought of many economists and societies.

*Translated by Jolanta Kondratowicz-Pozorska*